

**ks. Ginter Dzierżon**  
Wydział Prawa Kanonicznego UKSW

**Dowodzenie udzielenia dyspensy od przeszkody pokrewieństwa  
w wyrokach Roty Rzymskiej c. Turnaturi z dnia 25 stycznia  
2001 r. i c. De Angelis z dnia 14 lutego 2003 r.**

**1. Wstęp**

Rota Rzymska sporadycznie rozstrzyga sprawy z tytułu przeszkody pokrewieństwa. Ostatnio jednak w edycji „*Romanae Rotae Decisiones*” opublikowano dwa wyroki c. Turnaturi z dnia 25 stycznia 2001 r. i c. De Angelis z dnia 14 lutego 2003 r. dotyczące tej samej sprawy, która ze względu na jej specyficzny przebieg ma charakter kuriozalny. Zasadniczym przedmiotem uwagi dwóch turnusów rotalnych stała się kwestia udzielenia dyspensy od przeszkody pokrewieństwa w trzecim stopniu linii bocznej. Wczytując się w treść tych sentencji należy skonstatować, iż uwaga komentatora nie skupia się na częściach „*in iure*”, gdyż prezentowana w nich argumentacja nie wykracza poza „*standarty*” występujące w licznych „*Komentarzach prawa małżeńskiego*”, ale na części „*in facto*”, ponieważ dokonana w nich analiza zebranego materiału dowodowego doprowadziła sędziowskie składy do odmiennych rozstrzygnięć. W sentencji bowiem c. Turnaturi wyrokowano za nieważnością zawartego małżeństwa; w wyroku natomiast c. De Angelis podjęto decyzję za ważnością zawartego związku małżeńskiego.

## 2. Przebieg sprawy

Jak już zasygnalizowano we „Wstępie”, przebieg omawianej sprawy miał charakter kuriozalny. W dniu 24 września 1983 r. strony procesu Zachariasz i Zaira spokrewnione ze sobą w trzecim stopniu linii bocznej zawarły bez dyspensy od przeszkody pokrewieństwa związek małżeński w jednej z sycylijskich diecezji<sup>1</sup>. Związek, o którym mowa, był już planowany w 1957 r. W tym czasie do zawarcia małżeństwa jednak nie doszło, gdyż mężczyzna uciekł. Jak wynika z akt procesowych, na przełomie 1956 i 1957 r. ojciec Zairy nalegał na zawarcie małżeństwa, ponieważ twierdził, że Zachariasz zgwałcił ją<sup>2</sup>. Przy tym należy zauważyć, iż przygotowania do zawarcia małżeństwa wówczas miały już miejsce. Ze względu na zaistniałe pokrewieństwo między stronami proboszcz wniósł o dyspensę od tego prawnego ograniczenia<sup>3</sup>. W międzyczasie oskarżony przez matkę pozwanej Zachariasz znalazł się w więzieniu. Stąd też zawarcie małżeństwa nie miało miejsca. Po wielu latach Zachariasz powrócił w rodzinne strony na Sycylię. Spotkawszy się ponownie Zachariasz i Zaira w 1983 r. zawarli związek małżeński. W 1986 r. żona porzuciła męża<sup>4</sup>.

W 1988 r. Zachariasz wniósł skargę powodową do jednego z włoskich trybunałów regionalnych. Sprawa w pierwszej instancji prowadzona była z kilku tytułów: z symulacji po stronie powoda, z przeszkody pokrewieństwa w trzecim stopniu linii bocznej, z przeszkody impotencji po stronie powoda, z przymusu i bojaźni po stronie mężczyzny. Sąd rozstrzygnął ją negatywnie z wszystkich tytułów<sup>5</sup>. W takiej sytuacji powód wniósł apelację do Roty Rzymskiej. W trybunale tym w dniu 29 marca 1995 r. w sentencji c. Funghini również rozstrzygnięto sprawę negatywnie z wszystkich tych tytułów. Wobec tego, pełnomocnik powoda zaproponował, aby w Rocie Rzymskiej

---

<sup>1</sup> Por. Dec. c. Turnaturi, 25 I 2001, RRD 93 (2001), s. 522.

<sup>2</sup> Tamże, s. 523.

<sup>3</sup> Tamże.

<sup>4</sup> Tamże.

<sup>5</sup> Por. Dec. c. De Angelis, 14 II 2003, RDD 95 (2003), s. 92.

sprawę prowadzono wyłącznie z tytułu defektu formy kanonicznej wynikającego z braku udzielenia dyspensy od przeszkody pokrewieństwa. W następstwie czego ustalono „litis contestatio” z tytułu przeszkody pokrewieństwa w trzecim stopniu linii bocznej. W sentencji c. Turnaturi z dnia 25 stycznia 2001 r. wyrokowano za nieważnością małżeństwa nie udowadniając wydania reskryptu. W takiej sytuacji, zgodnie z dyspozycją kan. 1682 § 1 KPK, sprawę rozpatrywał kolejny turnus rotalny w składzie A. De Angelis ponens, J. M. Serrano Ruiz oraz A. Stankiewicz, wydając w dniu 14 lutego 2003 r. wyrok za ważnością małżeństwa<sup>6</sup>.

### **3. Dowodzenie udzielenia dyspensy od przeszkody pokrewieństwa**

Jak już wiadomo, w Rocie Rzymskiej w turnusie pod przewodnictwem A. Turnaturiego rozstrzygano sprawę z tytułu pokrewieństwa w trzecim stopniu w linii bocznej. Kwestią kluczową w tym procesie stała się odpowiedź na dwa zasadnicze pytania: czy przed zawarciem małżeństwa proszono o dyspensę, a jeśli proszono, to czy wydano ją ważnie?<sup>7</sup>

Z akt procesowych wynikało, że proboszcz w przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w 1957 r. prosił o wydanie dyspensy; o udzielenie tego reskryptu nie wniesiono jednak przed zawarciem związku w 1983 r.<sup>8</sup> W prowadzonym procesie nie miano jednak całkowitej pewności co do tego, czy dyspensa faktycznie w 1957 r. została udzielona? Redaktor wyroku c. Turnaturi w części „in facto” zwrócił uwagę, iż trybunał apelacyjny rozstrzygnął negatywnie sprawę z tego tytułu, opowiadając się za ważnością małżeństwa. Jego argumentacja opierała się na następujących przesłankach, po pierwsze, w wyroku wskazywano, że z dokumentacji przesłanej z sądu pierwszej instancji wynikało, że kuria w Noto wydała dyspensę w 1957 r.; po drugie

---

<sup>6</sup> Tamże, s. 93.

<sup>7</sup> Dec. c. Turnaturi, 25 I 2001, s. 530-531.

<sup>8</sup> Tamże, s. 530.

podkreślano, iż dyspensa raz udzielona nie traci skuteczności prawnej przez upływ czasu. Stąd też zdaniem sędziów, jeśli dyspensowano od przeszkody pochodzącej z prawa pozytywnego, to przeszkoda ta nie istniała w momencie zawierania małżeństwa w 1983 r.<sup>9</sup>

Z treści „in factio” sentencji c. Turnaturi wynika, iż w trakcie przebiegu procesu rotalnego kanclerz Kurii Natensis pismem z dnia 2 marca 1990 r. potwierdził, iż dyspensa została udzielona w dniu 5 kwietnia 1957 r. Podobnie oświadczenie złożył ordynariusz miejsca tej diecezji w piśmie z dnia 9 listopada 1990 r. stwierdzając, iż reskrypt został wydany w tym dniu. W dokumencie tym napisał on jednak, że domniemywa się, że został on podpisany przez biskupa, ze względu na to, że takie podpisy widnieją w podobnych dyspensach wydanych w 1957 r. Jak się później okaże, na tym zdaniu będzie koncentrować się w sposób szczególnie uwaga turnusu rotalnego w konstrukcji argumentacji faktycznej.

Ponadto, w archiwum kurialnym znajdowały się: wykaz protokołów, w którym odnotowano udzieloną dyspensę oraz zapłaconą takse. W dokumentacji kurialnej nie istniał natomiast oryginał dyspensy, ponieważ zgodnie z przyjętym trybem załatwiania tego typu spraw została ona przesłana proboszczowi proszącemu o ten reskrypt<sup>10</sup>. Dokument ten jednak nie zachował się w archiwum parafialnym<sup>11</sup>. Według sędziów rotalnych, z takiego zestawu dokumentów nie można dojść do przekonania, że udowodniono wydanie dyspensy.

Kolejnym dokumentem przywołanym w części „in factio” sentencji c. Turnaturi było pismo wikariusza sądowego diecezji Noto z dnia 27 lutego 1998 r., w którym pisał, iż z dokumentacji dotyczącej zawarcia małżeństwa w 1983 r. wynikało, iż w czasie dochodzenia

---

<sup>9</sup> Tamże, s. 532.

<sup>10</sup> Tamże: „La dispensa sudetta venne rilasciata dalla Curia Vescovile di Noto in data 5 aprile 1957 prot. 127, e si presume sia stata firmata dal Vescovo pro tempore della Diocesi di Noto, come risulta in tutte analoghe dispense concesse nell'anno 1957. [...] Nell'archivio di questa Curia Vescovile di Noto risultano: la registrazione della suddetta dispensa nel registro del protocollo in data 5 aprile, al n. 127 e la relativa tassa pagata nel registro di cassa del tempo”.

<sup>11</sup> Tamże.

przedmałżeńskiego nupturienci utrzymywali, że nie są spokrewnienie ze sobą, dlatego też nie proszono o dyspensę od przeszkody pokrewieństwa; w zebranych dokumentach natomiast znajdowały się: zezwolenie na zawarcie małżeństwa cywilnego (*nulla osta civile*) oraz dyspensa od zapowiedzi. Jednocześnie oficjał dodał, iż w aktach z 1957 r. istniała prośba o wydanie dyspensy od przeszkody pokrewieństwa trzeciego stopnia w linii bocznej datowana w dniu 4 kwietnia z 1957 r. oraz szkic drzewa genealogicznego<sup>12</sup>.

Ustosunkowując się do zebranego materiału dowodowego ponens rotalny podkreślił, iż w tym wypadku można z całą pewnością mówić o wniesieniu prośby o dyspensę; nie ma zaś takiej pewności co do jej udzielenia, a także co do przyjęcia tej decyzji<sup>13</sup>. Oprócz tego skonstatował on, iż oficjał został poproszony przez Rotę Rzymską o przesłanie tej dokumentacji do Trybunału Stolicy Apostolskiej. Nie uczynił on tego jednak; co więcej, już więcej nie mówił o udzieleniu dyspensy<sup>14</sup>. W tym kontekście audytor rotalny przywołał wspomniane już słowa ordynariusza, który mówił o domniemaniu co do udzielenia dyspensy<sup>15</sup>.

Rozwijając swą argumentację redaktor wyroku A. Turnaturi podkreślił, iż do ważności dyspensy musi być spełniony m. in. warunek uprzedni, jakim jest wola zawarcia małżeństwa przez kontrahentów, wiążąca się z akceptacją dyspensy. Według przyjętych zasad, reskrypt bowiem jest prawnie skuteczny, jeśli ordynariusz podpisze dokument, przy założeniu akceptacji proszących, która może mieć charakter *implicite*<sup>16</sup>.

Zwrócił on uwagę, iż w prowadzonej sprawie małżeństwo w 1957 r. miało być zawarte w specyficznych okolicznościach, jakimi były groźby. Dla ponensa nie było wątpliwości co do tego, iż prośba o reskrypt została złożona; w jego przekonaniu, brak było jednak

---

<sup>12</sup> Tamże, s. 533.

<sup>13</sup> Tamże.

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> Tamże.

<sup>16</sup> Tamże, s. 534.

dostatecznych dowodów co do podjęcia takiej decyzji przez ordynariusza; jeśli zaś hipotetycznie zostałaaby ona udzielona – jej akceptacji<sup>17</sup>. W tym kontekście powołał się on na sugestie pełnomocnika powoda wskazującego, że powód po udzieleniu dyspensy stawiał opór wobec małżeństwa<sup>18</sup>. Z akt sprawy także wynikało, że taką postawę powoda potwierdzali również świadkowie<sup>19</sup>.

Ponadto, wikariusz sądowy trybunału pierwszej instancji skonstatawał, iż o taką dyspensę nie poproszono przed zawarciem małżeństwa w 1983 r. Proboszcz przeprowadzający wówczas dochodzenie przedmałżeńskie zeznał, że pozwana nie dała wyczerpującej odpowiedzi w kwestii pokrewieństwa stron<sup>20</sup>. Po czasie mówiła ona, iż w 1983 r. nie myślała o przeszkodzie pokrewieństwa<sup>21</sup>. W swym oświadczeniu negowała ona też wywieranie nacisków na powoda, których następstwem miało być zawarcie związku małżeńskiego w 1957 r.<sup>22</sup>.

Zeznania stron były kontradiktoryjne w kwestii prośby o dyspensę w 1957 r. Pozwana przekonywała, iż to powód prosił o dyspensę<sup>23</sup>; powód z kolei mówił, iż przed zawarciem związku nie przeprowadził on żadnej rozmowy z proboszczem. Co ciekawe, obrońca węgła w swych uwagach twierdził, iż podpis znajdujący się w dokumentacji jest fałszywy<sup>24</sup>. Nie osiągnąwszy pewności moralnej co do wydania dyspensy w wyroku c. Turnaturi orzeczono nieważność zawartego związku małżeńskiego.

Zgodnie z kan. 1682 § 1 KPK, sprawa była rozpatrywana przez kolejny turnus rotalny, któremu przewodniczył A. De Angelis. W dniu 14 lutego 2003 r. została ona rozstrzygnięta „pro validitae matrimonii”<sup>25</sup>.

---

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> Tamże.

<sup>19</sup> Tamże.

<sup>20</sup> Tamże, s. 535.

<sup>21</sup> Tamże.

<sup>22</sup> Tamże, s. 536.

<sup>23</sup> Tamże.

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> Dec. c. De Angelis, 14 II 2003, s. 91-97.

Jak już wiadomo, w sentencji c. Turnaturi z dnia 25 stycznia 2001 r. nie udowodniono pozytywnie z zebranej dokumentacji udzielenia dyspensy od przeszkody pokrewieństwa. Nieco inny sposób dowodzenia obrano w wyroku c. De Angelis. W konstrukcji argumentacji „in facto” ponens skoncentrował uwagę przede wszystkim na dokumentach pochodzących z 1957 r.<sup>26</sup>. Taki sposób podejścia wynika z zasady ujętej w nr. 9 części „in iure”, zgodnie z którą udzielenie dyspensy dowodzi się z jej zamieszczenia w „Księdze małżeństw”, w wykazach kurialnych, a także zaprzysiężonego zeznania proboszcza. Brak oryginału dyspensy nie wyklucza możliwości udowodnienia jej udzielenia z innych dokumentów<sup>27</sup>.

Argumentując redaktor wyroku rotalnego podkreślił, iż trzy dokumenty zostały autentykowane przez kanclerza kurii: dokument z dnia 2 marca 1990 r.; pismo biskupa diecezji Noto skierowane do przewodniczącego Trybunału Pademontani z dnia 9 listopada 1990 r. oraz pismo wikariusza sądowego diecezji Noto do Roty Rzymskiej z dnia 27 lutego 1998 r.<sup>28</sup>. Ponens stanął na stanowisku, iż potwierdzenie dokumentów przez kanclerza kurii stanowi bezpośredni i wystarczający dowód udzielenia dyspensy<sup>29</sup>.

Zdaniem A. De Angelisa, pismo biskupa z dnia 9 listopada 1990 r. dowodzi następujących faktów: po pierwsze, prośba o dyspensę została skierowana do Kurii biskupiej w dniu 4 kwietnia 1957 r.; po drugie, prośba w imieniu nupturientów została złożona przez proboszcza; po trzecie, jako motywy w piśmie podano zobowiązania powoda względem pozwanej wynikające z popełnienia gwałtu; po czwarte, dyspensa została wydana w dniu 5 kwietnia 1957 r.; domniemywa się, że została podpisana przez biskupa diecezji. Fundamentem tego twierdzenia była zasada analogii. Oparto je na przesłance, że takie podpisy widnieją we wszystkich dyspensach wydanych w tym roku; po piąte, dyspensa została udzielona na mocy uprawnień specjalnych

---

<sup>26</sup> Tamże, s. 95.

<sup>27</sup> Tamże, s. 94.

<sup>28</sup> Tamże, s. 95.

<sup>29</sup> Tamże.

udzielonych przez Kongregację ds. Sakramentów z dnia 26 września z 1956 r.<sup>30</sup>.

W dowodzeniu A. De Angelis powołał się na treść pisma biskupa, z którego wynikało, iż udzielenie owego reskryptu z datą 5 kwietnia 1957 r. odnotowano w rejestrze protokołów. Ustosunkowując się do faktu, że w archiwum parafialnym nie ma śladu z dochodzenia przedślubnego prowadzonego w 1957 r. oraz żadnych innych dokumentów stwierdził on, iż przypuszcza się, iż proboszcz je zniszczył ze względu na to, że zawarcie małżeństwa nie miało miejsca i upłynął czas sześciu miesięcy dla ważności dokumentów<sup>31</sup>.

Oprócz tego, ponens skonstatował, że w piśmie wikariusza sądowego wprawdzie milczy się na temat udzielenia dyspensy; milczenie to jednak nie oznacza, iż ten fakt się neguje<sup>32</sup>. W tym kontekście przywołał on uzasadnienie wyroku c. Turnaturi podkreślając, iż udzielenie reskryptu nie wynika bezpośrednio z treści pisma wikariusza sądowego, ale wynika z pozostałych dwóch dokumentów<sup>33</sup>. Zwrócił on uwagę, iż sędziowie poprzedniego turnusu w dowodzeniu przekonywali, iż wyjaśnienia te opierały się przede wszystkim na domniemaniu co do udzielenia dyspensy<sup>34</sup>. W swej argumentacji skoncentrowali oni przede wszystkim uwagę na słowach biskupa, który skonstatował, że domniemywa się, że stosowny dokument został podpisany przez biskupa. Faktycznie jednak tego podpisu było brak<sup>35</sup>.

Szczególnym przedmiotem uwagi De Angelisa w dowodzeniu stały się dwie daty znajdujące się w rejestrze kurialnym, jakimi były: dzień 4 kwietnia 1957 r. będący dniem wniesienia prośby o reskrypt oraz dzień 5 kwietnia 1957 r. będący dniem udzielenia dyspensy i zapłaty taksy. Ponens argumentował następująco: wątpliwość mogłaby powstać wtedy, gdy proboszcz zapłaciłby taksę bezpośrednio po wniesieniu

---

<sup>30</sup> Tamże, s. 96.

<sup>31</sup> Tamże.

<sup>32</sup> Tamże.

<sup>33</sup> Tamże.

<sup>34</sup> Tamże.

<sup>35</sup> Tamże.



prośby o reskrypt, a przed wydaniem dyspensy; w prowadzonej sprawie zaś taksa została uiszczona w dniu następnym, co zdaniem sędziego oznacza, że miało ono miejsce po wydaniu dyspensy. W tym wypadku, w jego przekonaniu, nie ma więc wątpliwości co do wydania tego aktu<sup>36</sup>. W oparciu o te przesłanki turnus rotalny wyrokował za ważnością zawartego związku.

#### 4. Zakończenie

Prowadzone procesy w dwóch turnusach rotalnych były procesami poszlakowymi. W zebranej bowiem dokumentacji nie znajdował się akt udzielenia dyspensy, ale znane były pewne okoliczności, które wskazywałyby na podjęcie takiej decyzji. Wobec czego, w procesach o takim charakterze dowodzenie ma charakter pośredni<sup>37</sup>.

Z aspektu doktrynalnego ponensi obu składów rotalnych nie mieli wątpliwości co do tego, iż raz udzielona dyspensza nie traci skuteczności z biegiem czasu. W części „in iure” wyroku c. Turnaturi powołano się na opinię wyrażoną w klasycznym już dziś „Komentarzu” napisanym przez Wernza i Vidala, w którym stwierdzono, że dyspensza udzielona od przeszkody pokrewieństwa wraz z upływem czasu nie powoduje odzycia przeszkody, chociaż proszący o reskrypt odstąpiliby od zawarcia małżeństwa<sup>38</sup>. Z kolei w argumentacji „in iure” sentencji c. De Angelis nawiązano do poglądu innego znanego kanonisty, jakim był F. Cappello, który w dziele „Tractatus canonico-moralis de sacramentis” wyraził podobną opinię<sup>39</sup>.

Przy tym należy zauważyć, iż ponensi byli zgodni co do tego, iż w prowadzonych sprawach szło o dowodzenie faktu negatywnego,

---

<sup>36</sup> Tamże, s. 97.

<sup>37</sup> Por. M. GAS, *Indicio*, w: J. OTADUY, A. VIANA, J. SEDANO (red.), *Diccionario general de derecho canónico*, t. 4, Pamplona 2012, s. 542.

<sup>38</sup> Dec. c. Turnaturi, 25 I 2001, s. 522. Redaktor wyroku powołał się na F. WERNZ, P. VIDAL, *Ius matrimoniale*, Romae 1925, s. 580, n. 447.

<sup>39</sup> Dec. c. De Angelis, 14 II 2003, s. 93; F. CAPPELLO, *Tractatus canonico-moralis de sacramentis*, t. 5, Romae 1961, s. 272.

jakim było nieudzielenie dyspensy<sup>40</sup>. W tym kontekście zarówno A. Turnaturi, jak i A. De Angelis powołali się na zasady zawarte w wyroku c. Parrillo z dnia 14 marca 1927 r. W orzeczeniu tym bowiem określono reguły dowodzenia dotyczące hipotezy w prezentowanej sprawie. Stwierdzono w nim, iż w ocenie takiego stanu faktycznego należy wziąć pod uwagę nie tylko dowody negatywne, które wykluczają pozytywną wątpliwość co do udzielonej dyspensy. Z zebranych dowodów w sprawie nie można bowiem wykluczyć ewentualności udzielenia dyspensy; w tym wypadku jednak należy uzyskać pewność moralną co do zaistnienia tego faktu<sup>41</sup>. Nawiązując do tych zasad jurysprudencyjnych A. Turanturi dodał, iż w tym wypadku nie wystarczy dowód niepełny, który nie wyklucza możliwości przeciwnej<sup>42</sup>. Stąd też w wyroku c. Turnaturi w dowodzeniu nie skoncentrowano wyłącznie uwagi na zebranej dokumentacji, ale wzięto pod uwagę także inne okoliczności sprawy. Ten sposób argumentacji jest koherentny z założeniami ujętymi w części „in iure” sentencji. W niej bowiem sędzia poświęcił sporo uwagi problemowi znaczenia pewności moralnej w wyrokowaniu<sup>43</sup>.

W dowodzenia uwaga sędziów koncentrowała się na fakcie braku podpisu ordynariusza na autentycznym akcie udzielenia dyspensy. Nie przekonywały ich w pełni poszlaki związane z zasadami udzielania dyspens funkcjonującymi w Kurii w Noto. Niepewność moralną potęgowały również fakty, na które wskazano w ostatniej części „in facto”, jakimi były: oświadczenie powoda, iż w 1957 r. nie odbył on rozmowy przedmałżeńskiej z proboszczem oraz twierdzenie obrońcy węzła, iż podpis znajdujący się na drzewie genealogicznym jest fałszywy.

Nieco inny sposób dowodzenia obrano w wyroku c. De Angelis. Sędziowie rotalni nie wzięli bowiem pod uwagę wskazanych w wyroku c. Turanturi ostatnich faktów. Ich uwaga koncentrowała się

---

<sup>40</sup> Dec. c. Turnaturi, 25 I 2001, s. 529; Dec. c. De Angelis, 14 II 2003, s. 94.

<sup>41</sup> Dec. c. Turnaturi, 25 I 2001, s. 529; Dec. c. De Angelis, 14 II 2003, s. 93. W obu wyrokach nawiązano do wyroku c. Parrillo, 14 III 1927, SRRD19 (1927), s. 79.

<sup>42</sup> Dec. c. Turnaturi, 25 I 2001, s. 529.

<sup>43</sup> Tamże.

wyłącznie na zebranych dokumentach. Opierając się na zasadzie analogii, a także biorąc pod uwagę tryb załatwiania tego typu spraw w sycylijskiej Kurii, wnioskując dedukcyjnie doszli oni do przekonania, iż w tym przypadku udzielono wymaganą prawem dyspensę.

Oceniając sposoby dowodzenia występujące w obu wyrokach rotalnych należy zwrócić uwagę, iż dowodzenie zastosowane w wyroku c. De Angelis ma charakter pozytywistyczny. Z treści analizowanej sentencji nie można odpowiedzieć na pytanie: dlaczego sędziowie rotalni posłużyli się takim sposobem dowodzenia? W stanie faktycznym nie odnieśli się oni do okoliczności wskazanych w ostatniej części „in facta” sentencji c. Turnaturi. W konstrukcji argumentacji stwierdzili oni jedynie, iż fakt udzielenia dyspensy nie wynika wprawdzie z pisma wikariusza sądowego, ale wynika z pozostałych dwóch dokumentów<sup>44</sup>.

Ustosunkowując się do tego sposobu dowodzenia należy stwierdzić, że wnioskowanie o fakcie udzielenia reskryptu z dwóch odmiennych dat zachowanych dokumentów nie jest do końca przekonujące. W wyroku tym bowiem nie wykazano z całą pewnością, iż taki tryb załatwiania spraw był wówczas przyjęty w Kurii w Noto.

Bardziej przekonujący natomiast jest sposób dowodzenia zastosowany w wyroku c. Turnaturi. Ponens w swej argumentacji nie koncentrował wyłącznie uwagi na istniejącej dokumentacji, ale wziął także pod uwagę inne okoliczności sprawy. Taki stan faktyczny doprowadził turnus rotalny do przekonania, iż w toczącym się procesie nie można osiągnąć pewności moralnej co do udzielenia dyspensy. Dlatego też wyrokowano za nieważnością zawartego związku.

### **The Process of Granting a Dispensation from the Impediment of Consanguinity in the Verdicts of the Roman Rota: c. Turnaturi of 25<sup>th</sup> January 2001 and c. De Angelis of 14<sup>th</sup> February 2003**

#### **Summary**

The author of the presented article focused his attention on the issue of the process of granting a dispensation from the impediment of consanguinity

---

<sup>44</sup> Dec. c. De Angelis, 14 II 2003, s. 96.

in two verdicts of the Roman Rota – c. Turnaturi of 25<sup>th</sup> January 2001 and c. De Angelis of 14<sup>th</sup> February 2003. He proved that the contrary verdicts in the same matter resulted from two different methods of argumentation used by the panel of judges. In the verdict of c. Turnaturi what was taken into consideration was the collected documentation but also other circumstances of the case while in the verdict of c. De Angelis the documents were the main focus of attention. The author believes that in the last sentence the method of decision-making was of positivist nature.